

455

WYDANIE TANIE.

**J. I. KRASZEWSKI.**

POWIEŚCI HISTORYCZNE,

XXV.

# BOŻY GNIEW.

(CZASY JANA KAZIMIERZA).

**TOM II.**

WARSZAWA

NAKŁADEM MICHAŁA GLÜCKSBERGA.

—  
1891.

✓ 154  
455

**POWIEŚCI HISTORYCZNE**  
**J. I. KRASZEWSKIEGO**  
(WYDANIE TANIE).

---

**Tom sześćdziesiąty dziewiąty.**



# BOŻY GNIEW.

(CZASY JANA KAZIMIERZA)

PRZEZ

J. I. Kraszewskiego.

TOM II.

WARSZAWA.

NAKŁADEM MICHAŁA GLÜCKSBERGA.

—  
1891.

Дозволено Цензурою.  
*Варшава, 27 Мая 1891 года.*

---

Друк Józefa Jeżyńskiego, Warszawa, Nowolipki Nr 9.

## I.

Spadł nad ranem deszcz na pobojewisko i obmył je jakby łzami ciepłymi. Król wstał po krótkim wypoczynku, niespokojny; noc trochę snu już w nim zapalał wielki, ochotę do boju, nawet ufność w opiekę niebios ugasila. Wstał z łoża ze zwątpieniem w duszy.

Rycerstwo, przeciwnie, dawało teraz dobry przykład męstwa i ofiarności, gdy Jan Kazimierz, który gorączkowo obiegał obóz, gotując się przelać krew, na ducha, był przybity i strwożony.

Miał też do tego smutnego usposobienia pobudek wiele; zabrakło mu do rannych modlitw i exercycyi pobożnych heroicznego ks. Lisieckiego, innych wielu zostało z nim na pobojewisku. Zamiast tego ukochanego kapłana wszedł, do mszy się sposobiąc, ks. Cieciszowski.

Nie śmiał pytać o tych, których nie widział na zwykłych miejscach, aby nie odebrać w odpowiedzi, od wczoraj ciągle powtarzającej się: Poległ...

Ze starszyny piewszy zjawił się ze smutnem, zaszepionem obliczem Ossoliński, a król witając go, nieśmiało... zapytał cicho:

— Wistocie myślicie listem zwrócić się do Islam Gereja? Rozwazałem to, nie wiem sam...

Zawahał się, spuścił oczy, niedokończył.

— List już nawet przez rannego jeńca odprawiłem do niego — rzekł kanclerz.